Spis treści

1. IDŹ DO SPOWIEDZI!

Dlaczego szukanie pojednania z Bogiem jest aktem odwagi i jak to zrobić.

strona 9

2. WARTO – NIE WARTO

Nowy sposób na rachunek sumienia.

strona 21

SAKRAMENT SPOWIEDZI

Jak on wygląda?

Co będzie mi potrzebne?

Od czego mam zacząć?

strona 26

DOBRE MODLITWY PRZED SPOWIEDZIĄ

strona 34

3. SPOWIADAĆ SIĘ – YES, I CAN!

strona 44

DODATEK 1

Konfesjonał czy spowiedź poza konfesjonałem?

strona 68

DODATEK 2

Pytania i odpowiedzi

Dla tych, którzy chcą wiedzieć więcej.

strona 72

Oznaczenia:

myśl świętego lub innego autora

cytat z Pisma Świętego

informacja lub rada

odnośnik do tekstów z katechizmu YOUCAT

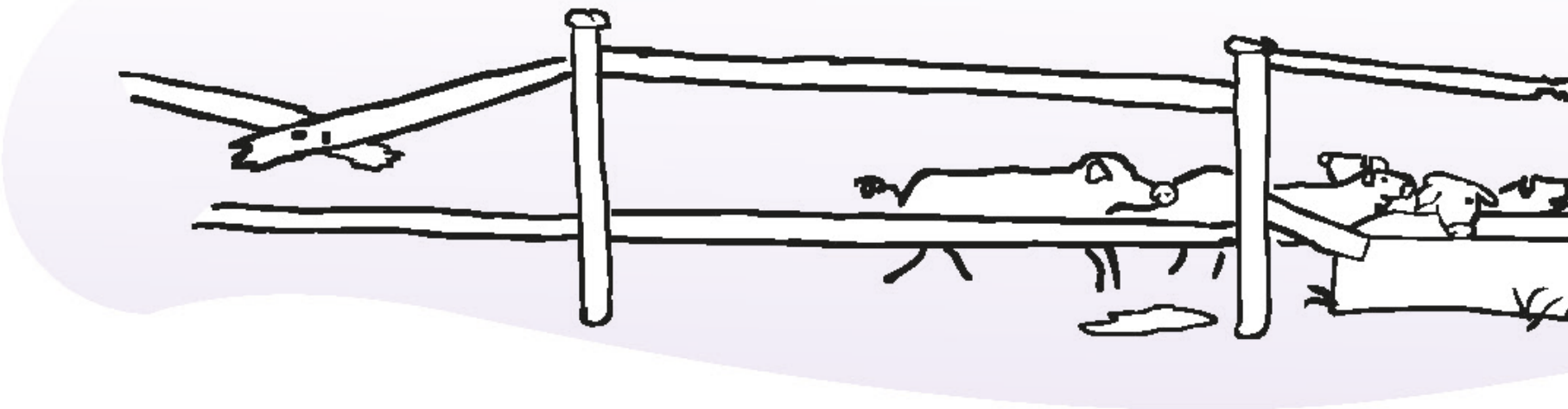

Jaki jest Bóg? Niesamowity!

Często zdarza mi się mówić do Boga: „Co takiego jest we mnie, że aż tak Ci na mnie zależy?! Przecież mnie znasz! Tak wiele mi w życiu nie wychodzi".

Przekonuję się jednak, że dla Boga nie ma to żadnego znaczenia. On wciąż tak samo mnie kocha. A co ja na to? Poddaję się. Przybiegam niczym ewangeliczny syn marnotrawny. Czasem aż trudno mi uwierzyć, że Ojciec niebieski po raz kolejny po prostu otwiera swoje ramiona i wita mnie z radością. Wtedy za synem marnotrawnym powtarzam: „Ojcze, zgrzeszyłem przeciwko niebu i względem ciebie. Już nie jestem godny nazywać się twoim synem" (Łk 15, 21).

To, w jaki sposób Bóg odpowiada na moją prośbę, na słowa żałującego grzesznika, jest wprost nie do pojęcia. Właściwie powinienem się spodziewać, że mnie ukarze, że Jego osądzające spojrzenie mnie zniszczy albo przynajmniej usłyszę: „Idź precz! Zejdź mi z oczu! Nigdy, nigdy więcej nie chcę cię

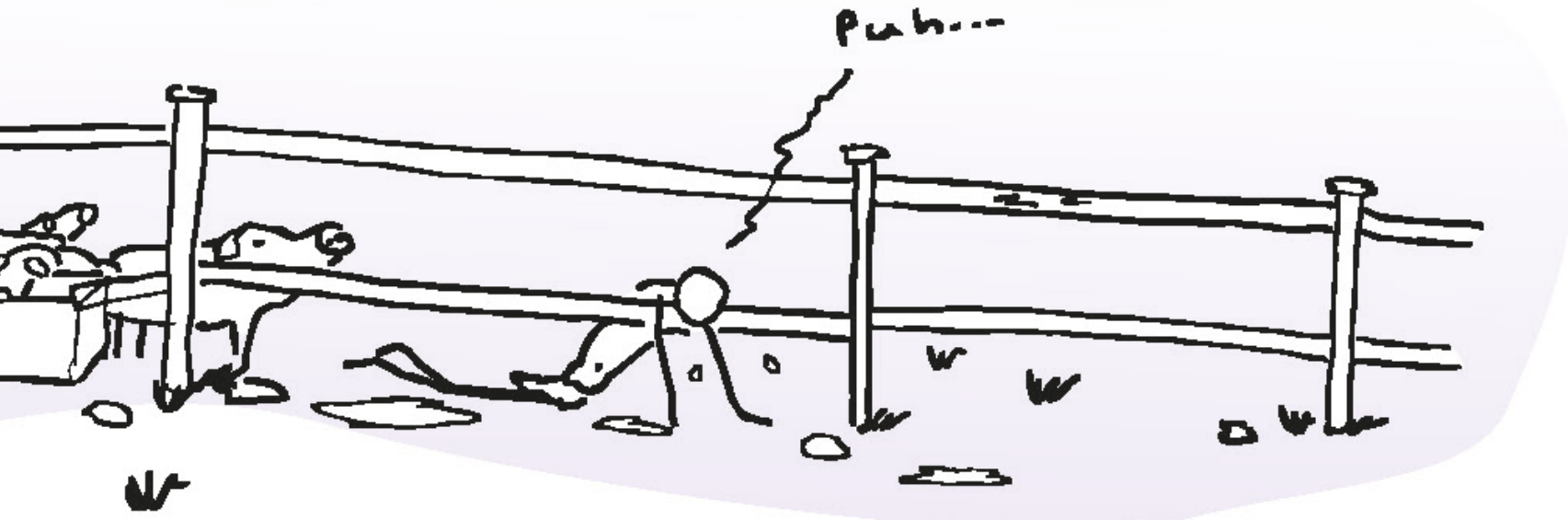

widzieć!”. Ale Bóg tego nie robi. On jest przeogromnie szczęśliwy, że po raz kolejny znalazłem drogę do Niego. Przygotowuje dla mnie ucztę. Daje mi wszystko, co najlepsze!

Często można usłyszeć takie słowa: „Zrobiłem zbyt wiele złego, Bóg nigdy mi nie wybaczy”. Mówiąc w ten sposób, ogromnie obrażamy Boga! Stawiamy bowiem granice Jego miłosierdziu. A ono nie ma granic. Nic tak bardzo nie obraża Boga, jak wątpienie w Jego miłosierdzie.

ŚW. JAN MARIA VIANNEY

Spowiedź – co to takiego?

+ Spowiedź jest jak **regularny**

update

mojego życia. Jeśli na bieżąco nie aktualizuję oprogramowania, po pewnym czasie mój komputer będzie przestarzały. Różne wirusy i trojany będą miały do niego całkiem swobodny dostęp.

+ Spowiedź jest jak

przegląd

samochodu. Zazwyczaj po przejechaniu 20 tysięcy kilometrów konieczny jest przegląd. Bez niego samochód może nagle się zepsuć, silnik może przestać pracować. Dlatego Kościół nakazuje, by każdy katolik przynajmniej raz w roku – najlepiej przed Wielkanocą – przystąpił do spowiedzi.

+ Spowiedź jest jak

prysznic

po wyczerpującej wędrówce. Wracasz do domu wykończony. Twoje spocone ciało pokrywa pył przebytej drogi. Zanim komukolwiek pokażesz się na oczy, musisz doprowadzić się do porządku. Wchodzisz pod prysznic i czujesz się jak nowo narodzony. Twoja skóra znów oddycha. Zakładasz czyste ubranie. Znów zaczyna rozpierać cię energia.

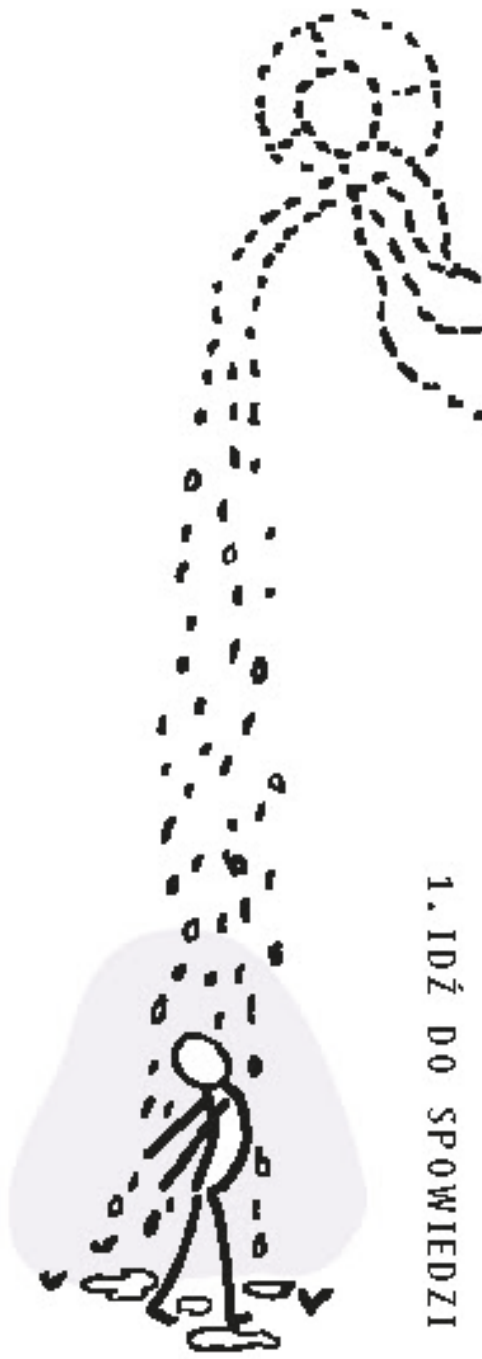

+ Spowiedź jest jak **szczęśliwe zakończenie**

jazdy pod prąd.

Grzech to jazda autostradą pod prąd. Spowiedź to zatrzymanie się i zawrócenie. Jeśli chcesz uniknąć wypadku, masz tylko jedno wyjście: musisz zawrócić i jechać we właściwym kierunku!

Przychodzą ci do głowy jakieś inne porównania?

Teraz chciałbyś pewnie dokładniej wiedzieć, gdzie w twoim życiu nie jest za dobrze (albo wręcz jest już bardzo źle). Przeczytaj zatem dokładnie kolejne strony. Mowa będzie o rachunku sumienia.